

Dziennik Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy, Drzew. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia
opisane są po 1 sgr. 3 fen. od wiorisa.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcji i do Ekspedycji winny być frankowane.

Poznań, 3 maja. Wiadomo, że członkowie izby poselskiej sejmiku pruskiego przelali posłowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Berlinie adres wyrażający współczucie z powodu zamordowania Lincolna, prezesa tychże Stanów Zjednoczonych. Ponieważ adres pomieniony zawierał wstęp, w którym była mowa o sympatyach narodu niemieckiego dla Rzeczypospolitej Północnej Ameryki, dla tego Polacy, członkowie sejmiku pruskiego, nie należąc do narodu niemieckiego, adresu kolegów swych niemieckich podpisać nie mogli.

Uważając zaś wynurzenie współczucia dla człowieka, który umarł jako męczennik sprawy szlachetnej i zaczął za rzecz słuszną, dołączyli do adresu niemieckich kolegów swych osobny dodatek w języku francuskim, i doręczyli takowy w dniu wczorajszym posłowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Berlinie.

Dodatek ten brzmi jak następuje:
Les membres polonais de la chambre des deputés de Prusse, présens en ce moment à Berlin, s'associent à leurs collègues allemands pour exprimer à Mgr. l'Envoyé extraordinaire et Ministre plénipotentiaire des Etats Unis d'Amérique toute la douleur et toute l'indignation, qu'ils ont éprouvées en apprenant l'abominable forfait, dont l'illustre Président Lincoln vient de tomber victime, martyre de la grande cause de l'abolition de l'esclavage.

Czyli po polsku:
„Polacy członkowie izby poselskiej sejmiku pruskiego, bawiący w tej chwili w Berlinie, łączą się ze swoimi kolegami niemieckimi aby złożyć p. ministrowi pełnomocnemu Stanów Zjednoczonych amerykańskich wyraz ubolewania i oburzenia, dotychczas za doświadczenia ich wiadomości o zbrodni obrzydłej której ofiarą padł dostojny prezydent Lincoln, męczennik wielkiej sprawy zniesienia niewolnictwa.“

NPan raczył udzielić właścicielowi dobr rycerskich baronowi Augustowi Fryderykowi Leesenowi z Trebek w powiecie wschowskim, pozwolenie noszenia nadanego mu kawalerskiego krzyża sasko-moskowskiego domowego orderu.

Berlin, 2 maja. Kreuz Ztg mówi o planach kompensacji dla Austrii przez ustąpienie Kłodzkiego w Górnym Śląsku, i powiada że kompensacji tej nie można odrzucać bez przetrzeźwej rozważki.

Piszą stąd do Nadw.:
„Na sejmie już pewnie wniosek polski żaden się nie zjawi, choć jest pod obradami wniosek posła Thokarskiego. Jak wiecie, chodzi o zaprowadzenie języka polskiego w urzędowych drukach (Amts- i Kreisblätter) w Prusach Zachodnich. Wniosek nie małej doniosłości, stąd już ponownie stawiony. Pan Thokarski z niespożytą wytrwałością, poznawszy ważność tej sprawy, stawia go i zapewne tak długo będzie stawał, dopóki nie dojdzie do skutku. Wiemy dokładnie jak gorąco tą sprawą zainteresowany poseł kaszubski zajęty, jak skrzętnie i mozolnie wszelkie zbiera materiały, jak pilnie wertuje akta i dawniejsze stenogramy izby poselskiej, a prócz tego jak obszerną prowadzi korespondencją po rozmaitych okolicach kraju, aby tylko wyczerpnąć rzecz i przy kofcowych obradach w izbie kazać faktom, datom i liczbom podnieść skargę i stanowczo zażądać poprawy. Facta loquuntur, a liczby jeszcze bardziej! Życząc sobie i szanowanemu posłowi nadbałtyckiemu jak najprędzego i najpomyślniejszego ukończenia tej sprawy, nie możemy odmówić przyjemności wyrażenia naszego podziękowania i życzenia dla posła wnioskodawcy za tak wytrwałą i gorącą i tak prowadzoną pracę nad przywróceniem praw przynależnych ludności polskiej w Górnym Śląsku. W ogóle zdaje mi się, że postępowanie z Prus Zachodnich przybywający świadczyli, że powstała w nich ta krew zakrzepłego ognia i hartu, który w pierwszym początku i nieustannym potykaniem z napływem przez długie wieki nie znużył.“

Przy sposobności obrad nad wnioskiem językowym pana Thokarskiego, dobrzeby poruszyć językową sprawę w szkołach elementarnych kwidzyńskiego obwodu, boleśnie dotkniętą reskryptem z dnia 1 grudnia p. r. Inaczej sprawa ta zostanie

jak stoi, to jest jak ją ów reskrypt postawił. Mówiono mi, że w skutek przedstawień Jks. biskupa chełmińskiego król i ministerium mocno się sprawą zainteresowali. Skutku dotąd nie widzę, reskrypt istnieje i obowiązuje. Któryś z posłów miał podobno mówić o nim prywatnie z ministrem oświecenia, a minister robić nadzieje. Dobrzeby było, gdyby znaleziono sposób do pokierowania rzeczą tak, iżby nadzieje samymi nadziejami nie zostały. Niedawno sporządziłem spis naszych nadziei i pobożnych życzeń! Sam się za głowę schwyliłem na widok takiego liczego szeregu. A ileby to jeszcze dopisali inni!..

„Mówiono mi tu że z polskich wniosków miały się jeszcze pojawić: wniosek o pozostawianie sędziów polskich w polskich okolicach, a nie wysyłanie ich w niemieckie, gdzie im potrzeba tłumacza do gminnych narzeczy niemieckich, jak ich następcom Niemcom w polskich stronach tłumaczy do polszczyzny trzeba. Dalej mówiono o wniosku względem zniesienia kartelowej konwencji prusko-rosyjskiej. Sprawę tę opracował już bardzo gruntownie zmarły poseł Roenne i dwa już o niej są sprawozdania w komisji. Ważna to kwestya, miałyby niewątpliwie większość izby za sobą. Czas przeciwie spóźniony, sejm blisko końca kadencji. Zdaje się, że albo szanowni wnioskodawcy za długo ociągają się z wnioskami, albo kadencya sejmowa za krótkie. Ważne to pytanie i możeby warto było śledzić Kółku, gdzie istotne zle leży?“

Chełmno, 2 maja. Nadw. donosi, że w tych dniach odbyła się rewizya w Trzebczu u p. Ślaskiego. Nie była ona jedyną. Tego samego dnia i równocześnie odbyto podobną w Orłowie, drugiej majętności p. Ślaskiego, o trzy mile od Trzebcza. Następnego dnia, w sobotę, był komisarz policyi chełmiński w nieszkanie p. Szmarzego i przeglądał papiery, dopytując się gdzie p. Szmarzy bawił, czy zna kilku wymienionych mu ludzi? W Trzebczu sam p. radca regencyjny Braun odbył rewizję szukając obcych osób i przetrząsając pilnie wszelkie papiery. Powodem tych rewizji mają być aresztowania w Bydgoszczy, a mianowicie u p. Trzebeckiego. P. Braun w drodze odebrał telegrafem rozkaz zjechania do Trzebcza. Rozumie się, że nigdzie nic nie znalaziono.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 maja. Na przedstawienie rady administracyjnej z rozkazu cesarza grunta na Pradze pomiędzy osią żelaznego mostu a warownią Sliwickiego mają być zajęte na esplanadę téjże warowni, wszelako z pozwoleniem danem miastu Warszawie, założenia na tém miejscu parku publicznego.

ROSYA.

§ Petersburg, 28 kwietnia. Zbijanie przez Moskowskija Wiedomosti umieszczonych w Botschafter i w Neue freie Presse wiadomości o układach między Prusami a Rosyją, celem wzajemnego zabezpieczenia sobie niezależniejszego postępowania w kwestyi polskiej i szlezwicko-holsztyńskiej, wydało się niewczesnym urzędowemu dziennikowi Journal de St. Petersburg. Moskowskija Wiedomosti twierdziły, że podobne układy miejsca mieć nie mogą, gdyż Rosya i bez tego dosyć jest silną i ma dostateczne prawo postąpienia sobie dowolnie w sprawie polskiej. Journal de St. Petersburg jako przedstawiciel dyplomacji rosyjskiej, twierdzi również, że układy miejsca nie miały, znajdując wszakże iż Moskowskija Wiedomosti „zbyt szeroko rozprawiają w téj materji i próżno straciły na nią czas i pracę.“ Moskowskija Wiedomosti protestując, iż użycie czasu i pracy przedewszystkiem do nichże samych należy, dowodzą, że musiały szeroko rozprawić i rozmawiać w téj kwestyi, gdyż „kombinacya, którą pisma austriackie podawały jako fakt, nie jest wcale czémś zupełnie bezmyślnym, zupełnie niepodobnym. Owszem pod niektórymi względami i przy pewnych okolicznościach, kombinacya takowa mogłaby być sprawą bardzo wysokiej mądrości i godną wszelkich pochwał.“ Journal de St. Petersburg uważa za równie niepotrzebne, jakkolwiek zupełnie słuszne i zgodne z polityką Rosyi, uwagi i rozumowania Moskowskija Wiedomosti o zdaniu

dziennikarstwa angielskiego w kwestyi rozszerzenia panowania rosyjskiego w Azji.

Codziennie pisma rosyjskie powstające na brak oświaty i potrzebę jak najgwałtowniejszego wprowadzenia szkół rosyjskich na Litwie i Rusi, dostarczają nam w ogłoszonych dorywczo wiadomościach o stanie szkół w Rosyi nowych dowodów, o ile słusznie powołują się te pisma na przykład i pierwszeństwo Rosyi pod względem oświaty i o ile w ich zachętach chodzi o oświatę, a nie o moskalenie Litwy i Rusi. Nie mówiąc już o tém, że w całej wschodniej Syberji, obszarem swoim przechodzącej Europę, na milion ludności i 30 miast jedno jest tylko gimnazjum w Irkucku, znajdujemy znowu w piśmie Wołga urzędową wiadomość o stanie szkół ludowych w gubernii saratowskiej; jest ich 19 na całą guberniją, uczniów 1899. Szkoły te znajdują się tylko w samym Saratowie i główniejszych miastach, a jeden uczący się przypada tam na 136, 217 i 277 ludności miejskiej, po wsiach o szkołach nie słyszano wcale. Najbogatsze z tych szkół posiadają bibliotekę, tak np. dwie szkoły będące w samym Saratowie (przeszło 42,000 ludności) mają 52 i 65 tomów, inne zaś po 11, po 6, niektóre „wcale ksiązek nie mają.“

Czytamy w urzędowej części Moskowskija Wiedomosti wezwanie osób rosyjskiego pochodzenia na nauczycieli rosyjskiego języka i literatury w Kongresowce. Nauczyciel gimnazjum pobierać będzie 1000, a nauczyciel progimnazjum 700 rubli, prócz tego na kosztą podróży pierwszy otrzyma 200, drugi 150 r., a nadto jeszcze, niezależnie od przywilejów jakie Rosyanom będącym na służbie w carstwie polskim później nadanymi być mogą „lata, które przesłużyli w Rosyi, będą im zaliczone do pobierania emerytury z kas emerytalnych Kongresówki.“

Piszą z Nicei do Ross. Inwalida, że to miasto prawdziwie rosyjskiem się staje; w każdej restauracyi dostanie blinów i wszystkich potraw po rosyjsku przyprawionych, toż każdy *épicer* ma do sprzedania mąkę hreczaną, grzyby, kawior, *wazige, kimmel* etc.; w liceum będzie osobny nauczyciel języka rosyjskiego.

Simbirskija Wiedomosti donoszą znowu o zaburzeniach z powodu wprowadzenia nowych urzędów w dobrach stołowych carskich (*udielnyja*), do poskromienia tychże musiano użyć pomocy wojskowej.

Ostatnimi czasy, mianowicie od czasu sporów pomiędzy Rosyanami i Niemcami przy wyborach magistratu w Rydze, to Rosyjski Inwalid to Moskowskija Wiedomosti występują kolejno staczając walki z Rigasche Zeitung o miejscowe urzędzenia gubernii nadbałtyckich. Niedawno powstawały pisma rosyjskie przeciwko projektowanemu przez niemiecki magistrat podziałowi miasta Narwy na dwie części, z przyłączeniem jednej do gubernii estońskiej, a drugiej do petersburskiej, gdyż twierdziły że Narwa jest miastem czysto rosyjskiem i raczej usunąć należy zupełnie w dotychczasowym jego urzędzeniu wpływ niemiecki niżli go takowemu jeszcze bardziej poddawać. Wykazywały dalej rosyjskie dzienniki potrzebę założenia rosyjskiego gimnazjum w Rewlu i smutny stan prawosławia w guberniach nadbałtyckich, gdzie nawet ukazy o mięszanych małżeństwach wykonywane nie były; Petersburgskija Wiedomosti zaś porównując liczbę Niemców w tych guberniach z liczbą Szwedów w Finlandyi, uważały iż niesłuszna, aby język niemiecki pozostawał urzędowym w guberniach nadbałtyckich, gdzie mniej Niemców, jeżeli szwedzki postradał swe prawa w Finlandyi, gdzie stosunkowo Szwedów znacznie więcej. Rigasche Zeitung jak mogła tak się broniła, narzekając, iż odpowiedzi jej i objaśnienia nie biorą się na uwagę, że niesłuszne czynią się zarzuty znanemu przywiązaniu do Rosyi nadbałtyckich Niemców, że narzekanie na upadek i smutny stan prawosławnych cerkwi w guberniach nadbałtyckich jest powstawaniem przeciwko rządowi, który postępowaniem swoim na to zezwolił. Wyznać wszakże należy, iż obrona rosyjskiego patriotyzmu nadbałtyckich Niemców nie zawsze się udawała ryżkiemu dziennikowi, dostarcza on sam bardzo często przeciwnikom broni przeciwko sobie. Moskowskija Wiedomosti w końcu zwracają uwagę i podnoszą, iż Rigasche Zeitung wspomina często w sposób po-

Warszawa, 27 kwietnia.

Wykład profesora dr. Plebańskiego „O historycznym znaczeniu Juliusza Cezara“ miał miejsce dnia 25 kwietnia o godzinie 5 i zgromadził tłumy słuchaczy z wyższych warstw warzawskiej publiczności. Prelekcya trwała przeszło półtorej godziny, zajmując się głównie ogólnymi uwagami nad znaczeniem historii, nad jej stanowiskiem i stosunkiem do innych nauk. Wykład ten, natury filozoficznej, wymagający usilnego natężenia umysłu, by nie stracić wątku wywodów, postępować krokami za prelegentem w rozwoju osnowy i pochwylić w lot związek rzuconych przez niego zdań i pomysłów, przyciągał uwagę przez samą abstrakcyjność przedmiotu, stał się w tym więcej nużącym zbytnią rozciągłością w przeprowadzeniu i przedłużeniem oznaczonej pory wykładu. Odczyt ten, w jaki sposób wykład w salach uniwersyteckich, mniej był odpowiednim w zastosowaniu do dyletanckiego usposobienia ogółu publiczności.

Na wstępie prelegent wyłożył, jako sam tytuł jego odczytu wskazuje na dwa pierwiastki, a zatem na dwie oddzielne części, z jakich się składać ma rozprawa, to jest dzieje Juliusza Cezara czyli opis czynów i wypadków jego życia, i znaczenie

nie, doniosłość tych czynów na ogólny rozwój i postęp społeczeństwa. Przy tej sposobności wywodził prelegent dwa kierunki historii w ogóle, z których w polskim języku każdy ma odmienną nazwę: opis faktów, wypadków, zdarzeń nazywamy *dziejami*, zaś *dziejopisarstwem* zowie się zgłębianie analityczne tychże faktów, krytyczny pogląd na ich doniosłość, stosunek do ogółu społeczeństwa i wyprowadzone ztąd wnioski.

Za główne zadanie obrał sobie prelegent wykazać ważność historii, wysokie stanowisko jakie ona wśród nauk zajmuje i odeprzeć zarzuty, z jakimi występują przeciw niej z jednej strony materialści, tj. naturaliści i statystycy, z drugiej ideologowie.

Nauki z kolei przewodziły jedne drugim. W wieku XV wszystkie kwestye naukowe rozstrzygała teologia, później wzięła górę filologia, następnie w wieku XVI filozofia, wreszcie historia otrzymała pierwszeństwo, w obecnej natomiast chwili nauki przyrodzone dążą do samowładnego panowania w dziedzinie wiedzy, lekceważąc poniekąd inne nauki.

Naturaliści więc zarzucają, że historia nie podaje bezpośrednich korzyści, dotykającego pożytku jak nauki przyrodzone; idealisci zaś odmawiają jej wpływu moralnego jaki wywiera religia. Oba te nieprzychylnie historyi kierunki nie

przypuszczają w dziejach samodzielności człowieka, nie uznają aby wola jego kierowała faktami: materialni naturalisci czynią człowieka igraszką konieczności, fatalizmu, losu, według mistycznych ideologów zaś, człowiek jest tylko ślepym narzędziem w ręku Opatrzności. Statystycy wskazują na liczby i dowodzą, że pod pewnymi okolicznościami w pewnym przeciągu czasu muszą nastąpić te lub owe wypadki, zdarzenia, rezultaty, opierają się oni zatem zupełnie na twardej konieczności, jako wszechwładczyni świata. Ideologowie znów widzą we wszystkich faktach objaw woli Opatrzności; każdy człowiek, ich zdaniem, otrzymał przeznaczenie, misją z góry, wielkość zatem człowieka nie jest jego zasługą, nie jest wynikiem jego woli, jego samodzielności, lecz tylko zrzędzeniem Opatrzności. Pogląd prelegenta jest idealno-realny; nie trzymając się wyłącznie żadnej z tych dwóch przeciwnych dążeń, łączy on je obiedwie i uznaje w dziejach bardzo za ważną przyczynę, dźwignią faktów; wola ta jest jednakże ograniczoną, skrzepowaną prawami, jakie Opatrzność nadała naturze.

Historja nie ma na celu rozrywki, bo pod tym względem nie wytrzymałaby porównania z poezją lub powiścią; nie ma na celu rozkrzewiania moralności, gdyż musiałaby iść w zawody z nauką religii; co do namacalnej, dotykanej korzyści,

dejrany o *Verfassung* i *politische* lub *staatliche Existenz*, wyrazy, które Wiedomosti pilnie podkreślają. I tak dziennik ryński zachęcając szlachtę inflancką do zwrócenia uwagi na potrzebę powiększenia praw włościom i wprowadzenia na sejm przedstawicieli miast mniejszych, jako pobudkę do tego ostatniego podaje, iż w „czysto politycznej walce, którą sejm przedźwi lub później o *Verfassung* stoczyć będzie musiał, pożytecznym będzie mieć na swej stronie a nie przeciwko sobie ludność miejską.“ Również padejrzaniami zdają się być dla Mosk. Wied. wyrażenia Rigasche Ztg w rodzaju następującym, iż wieloletnie doświadczenie a szczególnie dokładniejsze pojęcie stosunku nadbaltyckich gubernii do całego imperium rosyjskiego i pojmowanie tegoż stosunku przez sam naród rosyjski znacznie ostudziły opinię tego kraju i uczyniły go przeczniejszą w politycznych sądach. Wiedomosti uważają, że jeżeli tu mowa o ostygnięciu zapamięta do prowincjonalnego patriotyzmu, tedy przyklaskiwac temu jego zmniejszeniu należy, podobno wszakże nieco odmienne mają znaczenie wyrazy Rigasche Ztg. Lecz sposób, w jaki ten dziennik poleca uwadze czytelników niedawno wydane przez p. Schirren, profesora uniwersytetu dorpackiego: „Zebranie kapitulacji Inflanckiego rycerstwa i Ziemstwa oraz miasta Rygi z dnia 4 czerwca 1710 roku,“ szczególnie gniewa Wiedomosti. Ostatnim dokumentem w tym dziełku są artykuły pokoju zawartego pomiędzy Rosją i Szwecją w Niestadt 1721 roku. Według zdania ryńskiego dziennika zawierają takowe „międzynarodowe stwierdzenie praw Infant i Estonii, a w obecnej chwili bardzo ważnym byłoby ożywienie w ten sposób źródeł naszego politycznego istnienia (diese Auffrischung der Quelle unserer staatlichen Fortexistenz) i ta mała lecz ważna książeczka powinna być ciągle pod ręką każdego Inflanckiego.“ Moskowskija Wiedomosti robią uwagę, iż Niemcy nadbaltycy nie muszą tak bardzo, jak się tym szczytą, podzielać uczuć wszystkich Rosyan jeżeli szukają w umowach międzynarodowych potwierdzenia przywilejów dających im możność uważania siebie za rodzaj państwa w państwie, oraz że przywileje takowe zawiązują się wcale nie traktatami a warunkami polityki wewnętrznej, przez jakie się charakteryzuje *petersburski peryod dziejowy Rosji*. Niezważając wszakże na całą nienawiść do odrębności gubernii nadbaltyckich, z zarządca poglądną Wiedomosti na przewagę tam szlachty i ubolewają, że gdy sejm inflancki może myśleć o powiększeniu swych praw i znaczenia przez związanie z interesem szlachty interesu innych stanów, zgromadzenia dworzania w Rosji zupełnie zeszyły z pola w obec nowych zgromadzeń ziemskich powiatowych i gubernialnych.

AUSTRYA.

* Cieszyn, 30 kwietnia. O zaprowadzeniu polskiego kancjonału ewangelicznego w zborach szląskich, jako o pamiętnym zdarzeniu w kronice Szląska austriackiego pisze Gwiazdka Ciesz.: Kiedy w roku 1857 wyszedł kancjonał katolicki polski i przez duchowieństwo katolickie szląskie z gorliwością w parafjach zaprowadzonym został, powitaliśmy z radością to dzieło, i zapisaliśmy je jako zbawienne dla naszej krainy zdarzenie. Dzieło to odtąd doczekało się już kilku wydań, a owoce i skutki jego są widoczne.

Dziś witamy z równym zajęciem podobne dzieło z drugiej strony, to jest u ludności ewangelickiej szląskiej, które po wielu namaganach wyszło na świat. Nosi ono napis:

Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcian ewangelickich zbrany i ułożony za staraniem ewangelickiego duchowieństwa w c. k. Szląsku. Cieszyn 1865. Nakładca ks. Jerzy Heczko. Czcionkami Karola Prochaski.

Zbór Cieszyński, jako „matka zborów szląskich“, dał chwalebny przykład, iż pierwszy oświadczył się za przyjęciem tego dzieła, i pierwszy wprowadził go też do użytku kościelnego. Stało się to na uroczystość wielkanocną, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego!

Zapewne wkrótce inne zbory, także jako córki naśladować będą matkę cieszyńską, i zaprowadzą u siebie polski ten kancjonał zamiast dotychczas używanego czeskiego. Ten ostatni, który także przed wiekiem przez naszego ziomka między Czechy i Słowaki zamieszkałego był wydany, uczczono tym, iż wszystkie najlubiejsze i najużywiane pieśni z niego do dzisiejszego polskiego kancjonału w przekładzie przyjęto.

FRANCYA.

± Paryż, 28 kwietnia. Wszystkie drobne zatargi polityczne i sprawy codzienne bledną w obec strasznego wypadku za oceanem, o którym zdaliśmy sprawę w liście ostatnim. Wszystkie dzienniki angielskie i francuskie wypełnione są uwagami nad przeszłością Lincolna, i nad doniosłością polityczną tego morderstwa. Niestety musimy się zgodzić, że namiętno-

tęj także nie przedstawia, i to jest głównym punktem, na którym się opierają zarzuty materialnych wielbicieli nauk przyrodzonych. Nauka historii nie ma więc żadnych bezpośrednich celów; zadaniami jej jest wpłynąć na ogólne wykształcenie umysłu, wzbudzić zmysł rzeczywistości, a zarazem podnosić miłość ludzkości.

Najogólniejsza definicya historii jest: opisanie rozwoju organicznego ludzkości pod względem materialnym i duchowym. Zadaniem historii nie jest przedstawić wzory z przeszłości jako ideały przyszłości, ani uprzyjemnić terażniejszość, obecne chwile, lecz raczej obznajdzić społeczną ludzkość z rozwojem cywilizacji i dziejami społeczeństwa na drodze postępu, w którym to postępie objawiają się pośrednio zamiary i wola Opatrzności.

Jeżeli historia nie ma żadnych bezpośrednich, dotykanych korzyści na celu, tém mniej powinna służyć za środek, za pozor do objawiania zasad tendencyjnych politycznych. Zwrot ten otwiera prelegentowi pole do pobieżnego ogólnego zastanowienia się nad dziełami cesarza Napoleona III, który przedstawiając Cezara, Karola Wielkiego i Napoleona I jako mężów wybranych przez Opatrzność za wykonawców jej woli, stawia ich na równi z Attylą, Gizerykiem i t. p., jacy także są

ści, które wywołały ten czyn haniebny, targaly się jeszcze na życie Lincolna podczas pierwszych wyborów, i że na drodze ze Springfield do Waszyngtonu o mało nie został zamordowanym w Baltimore w r. 1861. Przeszłość tego męża stanu, co sam sobie drogę torował przez życie całe, zaczynając od najniższych szczebli społecznych, ażebym wyborów wolnego narodu stanąć na czele spraw jego, zasługuje na zapewnioną uwagę i poszanowanie. W tym życiu skromnym, zapelnionem poświęceniem dla jednej idei i pracą wytrwałą, nacechowaną hartem nieporównanym i niezłomnym trzymaniem się zasad przez się wyznawanych, potomność znajdzie przykład cnót obywatelskich i niewolący wyraz instytucji republikańskich. Dziad Lincolna opuścił Wirginia wraz z Danielem Brownem, i osiedlił się w Kentucky, pierwsza ta kolonizacja życia ich kosztowała. Zostali bowiem przez Indian zamordowani. Syn jego umarł w roku 1815, zostawiając w nędzy wdowę, obciążoną liczną rodziną; Abraham miał wówczas sześć lat, i był najstarszym z rodziny. Rodzina jego wkrótce po śmierci ojca emigrowała do Indyan, gdzie mały Lincoln, kształcąc się na pioniera, nie wiele wprowadzi się nauczył przez półroczny pobyt w szkole, lecz natomiast przyłożył się do pluga, kosy i muszkiety i w tej pracy celował.

W miarę wzrastania w sily poświęcał się najrozmaitszym zajęciom i stanom, był pasterzem bydła, pracował w tartaku, był konduktorem przy pociągach, przewoźnikiem na Wabusch i Mississippi, nareszcie używanym był do kładzenia relsów. Mając lat 21 emigrował do Illinois, które się zaludniało raptownie i w przeciągu jednego roku pracował jako parobek na fermie niedaleko Springfield. Cawile wolne od pracy poświęcał nauce i po pewnym przeciągu czasu mógł już wejść na inną drogę, a mianowicie dostał miejsce komisarza w handlu. Jako ochotnik brał udział w wyprawie przeciwko pokoleniu Indian Czarnego Sokola, i został przez swą kompania na kapitana wybranym, we dwa lata później został wybrany do ciała prawodawczego, zasiadał tam w przeciągu kadencji po sobie następujących i występował jako adwokat z wielkim powodzeniem.

Od tego czasu zaczyna się jego karyera polityczna. Zostaje przywódcą partii whigów w Illinois i bierze czynny udział we wszystkich walkach politycznych. Wybrany do kongresu w r. 1864, uchyla się od wyborów w r. 1849 dla tego by poświęcić cały swój czas zajęciom swego stanu i wychowaniu dzieci. Republikanie prawie przemogły wyciągnęli go z osamotnienia, chcąc go przeciwstawić kandydaturze Douglas'a do senatu. W przeciągu dwóch miesięcy dwaj rywale przebiegali Illinois, przemawiając publicznie i tocząc walkę codzienną propagandy wystąpien publicznych, w których lud amerykański tak się rozmiłował.

W pojedyku tym wymowy zwycięstwo zostało przy Lincolnie chociaż Douglas uważany był za jednego z mówców najbardziej renomowanych w Stanach Zjednoczonych i tylko dzięki nierównemu podziałowi okręgów wyborczych i głosów między niemi, Douglas był wybranym.

Kampania ta wyborcza zwróciła uwagę ludności Stanów Zachodnich na osobistość Lincolna, i powołała go w roku 1860 podczas konwencji wyborczej w Chicago na kandydata na prezydenta partii republikańskiej. Lud powitał w nim z radością dziecko z ludu, człowieka prawnego i wytrwałego w swych zasadach, którego wola ogólna na tak ważne powołała stanowisko. Dalszy zawód polityczny zbyt jest dobrze wszystkim znany, byśmy potrzebowali o nim coś obecnie dodawać.

Dzisiaj na ulicach Paryża miało miejsce niewielkie starcie się policyj z studentami, wywołane przez rubasne obejście się policyj i, co się rzadko zdarza, dzięki rozsądkowi młodzieży nie doszło do wyższego skandalu, a może do krwi rozlewu. Młodzież uniwersytecka skoro się dowiedziała o śmierci Lincolna, postanowiła udać się do pałacu ambasady Stanów Zjednoczonych, by tam uroczystość wyrazić szacunek dla zamordowanego i współczucie dla sprawy Północnych. Na placu s. Michala policyja zagroziła im drogę i zaczęła gospodarzyć po swemu. Młodzież dobrowolnie się rozeszła i wysłała inni drogami mniej liczną delegacya do pałacu ambasady.

ANGLIA.

NO. Londyn, 28 kwietnia. Zgasła gwiazda na horyzoncie Ameryki, zszedł z pola czynu mąż wielki Abraham Lincoln. Zbójca przeciął dni życia jego, a lenie cofnął tego, co pisano na krwią zalanej ziemi starłej Unii. Niepodobna wyrazić oburzenia przeciwko sprawcom tej zbrodni, partye, rządy i organa nieprzychylne dotąd Lincolnowi, dziś oddają uznanie pamięci zgasłego męża. Wstrząsły się giełdy, wszystkie papiery amerykańskie nie wyłączając meksykańskich, spadły gwałtownie. Rzadko śmierć jednostki wywoływała podobne wrażenie. Angielski parlament jednogłośnie zawetował adres do p. Adamsa,

uważani za narzędzia woli Wszechmocnego. Uznanie posłannictwa, misji nadanej z góry, którą to rolę cesarz Napoleon III przypisuje swemu stryjowi, a zatem w następstwie pośrednio i sobie, nazywa prelegent szczęśliwym złudzeniem.

P. Plebański podnosi te osoby do znaczenia historycznego, które łączą następane trzy warunki: zdolność do przyswojenia sobie i urzeczywistnienia idei panującej przeważnie w duchu wieku; — samodzielność, — i zdolność oddziaływania na zewnątrz, czyli wpływ na czasowe okoliczności, otoczenie i stosunki; też same warunki dają się także z nieznaczniemi zmianami zastosować do faktów historycznych.

Cesar niewątpliwie łączy w sobie te wymagalne warunki. Prelegent przytacza począwszy od Sallustiusza i Plutarcha aż do najnowszych czasów najznakomitszych historyków, którzy się głównie zajmowali dziejami Cezara, nadmieniamy zdania, sądy, jakie o jego charakterze wydawano. Materialści uważają Cezara jako konieczność, nieuchronny fatalizm, idealisci zaś nazywają go genialnym szatanem. Tu prelegent zapuścił się w dość długi wywód psychologiczny, cokolwiek naciągnięty, jak nam się zdaje, doprzedmiotu wykładu, co do stosunku mądrości czyli rozumu do moralności, przy czem podaje on defi-

postę Unii północno amerykańskiej pełen wyrazów głębokoboleści, ministrowie także redagują notę publiczną z podobnego zabójstwa.

Dotychczas źródło zbrodni pokryte ciemnością, nowe pesze podają że zbrodniarze są już w rękach sprawiedliwych. Ale przejdźmy do wspomnień o Lincolnie, a w polskiej kronice wspomnienie będzie także garstką ziemi rzuconej przyjącej ręką na grób wielkiego obywatela, obrońcy wolności.

Abraham Lincoln, z rzędu szesnasty prezydent Stanów Zjednoczonych, urodził się w 1809 r. 12 lutego, w Kentucky jego przodkowie pochodzą z Wirginii, ojciec jego, Tomasz Lincoln opuścił w 1816 r. Kentucky udając się do Indyan, oclicy Spencer county, gdzie wspólnie z młodym synem pracował na roli, w chwile wolne od robót pól, młody Lincoln udawał się do wiejskiej szkoły, gdzie odebrał początkowe wychoowanie. W 10 roku życia młody chłopak był oddany wyrobniku i posługaczowi przy kuchni na okręcie odbywającym kurs na rzecę Mississippi aż do Nowego Orleanu, w 1830 udał się z ojcem swym do Macon county, gdzie własnoręcznie zbudował chałupę dla swego rodzeństwa i obrabiając 10 akrów ziemi żywił całą rodziną. W 1831 r. pracował jako cieśla obywatowy, potem przybył do N. Orleanu i 1832 r. w czasie wojny z Czarnymi Sokolami wstąpił do kompanii ochotników gotowych do odwagi wybrany został przez swych towarzyszy kapitanem. Po 3 miesiącach walki, wrócił do Illinois gdzie jako kandydat whigów figurował. Wkrótce został mianowany dozorcą certy w New-Salem. Mając liche zabezpieczenie życia, czasem poświęcał poznaniu prawodawstwa, będąc zbyt biednym na kupienie księżek pożyczal takowych u pewnego staruszkaw adwokata. Jak wielkiem było jego zamiłowanie do nauki, można sądzić z tego że codziennie musiał odbywać podróż adwokata kilka wiorst dłużej, i rano zwracał przeczytane książki. Niewidząc żadnej przyszłości na tej posadzie, przyproponował od inspektora robót publicznych zajęcie przy mietnem i pracował w tym czasie niejaki, w r. 1834 był w jury do ciała prawodawczego w Illinois, w 1836, 1838 i 1840 członkiem tego zgromadzenia. W 1836 r. uzyskał pozwolenie występować w charakterze adwokata, gdzie broniąc legionów spraw pokrzywdzonych wkrótce zyskał szacunek i rozgłos. W 1846 r. został wybrany do kongresu jako reprezentant stryktu centralnego Illinois, z tego czasu rozpoczyna się epoka działań i walki jaką podjął A. Lincoln przeciw niewolnictwu.

W 1856 r. delegowani z Illinois pragnęli wynieść Lincolna na wiceprezesa, lecz przeciwnicy wzięli górę.

W 1858 r. konwencya republikańska zebrała w Springfield pragnęła wybrać Lincolna do senatu Zjednoczonych Stanów, ale legislatura nominowała wbrew woli ludowej Douglasa na kandydata w 1860 r. konwencya republikańska w Chicago postanowiła go na prezydenta Zjednoczonych Stanów. Jakóż z tego narodu 1,866,450 głosów 9 listopada został wybrany. Był młody syn rolnika, cieśla, kapitan ochotników, dozorca poczty, komornik, adwokat, deputat doszedł uczciwością, cnotą, stał się zasąd i poświęceniem się dla dobra ludzkości, najwielkością szczytu dostojności, stał się sternikiem wielkiego rodu i pogromcą niewoli w Nowym Świecie.

Z wysokimi przymiotami serca łączył skromność i dobroć, delikatny z obcymi, abnegat w ubraniu, oszczędny do siebie, szczodry dla obcych. Pomimo ogromnych skarbków i wielkich pieniędzy, bardzo szczupłą fortunę pozostawił żonie i dzieciom w spadku. Nienawidząc ceremonii i honorów, był zawsze obywatelem kapitanem wielkiego okrętu w ludzkości i pomimo gwałtownych barz przybył szczęśliwie do portu. Uratował on Nowy Świat od niewoli i potomność uświęci pamięć jego.

Powierzchnowość tego zacnego obywatela była odbiciem jego charakteru. Wysokiej urody, nadzwyczaj chudy, twarogę podługowatej bladej, z ciemnym zarostem, bystrych oczu, energicznych ruchów. Pewnego razu A. Lincoln w czasie przejazdu do Orleanu nocował w hotelu, okazał się że gospodarz hotelu niemając dogodnego mieszkania ustąpił numer wyjęty przez inną osobę, prezydentowi. W nocy przybyła osoba w której numerze usnął prezydent, i niewiedząc kto taki spoczywa, reklamuje swój numer: „Lincoln natychmiast opuścić łóże i przeniśli się na spocznik do izby gdzie spała cesarza i na resztach słomy przespał wyborne, rano ów gość nie znał błęd i zjawił się z przeprosinami, Lincoln uściskał rękę tego pana odrzekł z uśmiechem. W kościele i hotelu prezydent i wyrobnik są równi, nie chodziło mnie o łóże o spocznik.“ Te kilka słów charakteryzują człowieka.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 3 maja. Możemy dziś podać za fakt, iż p. Guttry, nie zginął w pojedynku, jak mylnie utrzymywała wieść szersza o tym kilka. Uwiadomienie w inseratach dzisiejszego numeru naszego dziennika konstatuje owszem wyraźnie, iż p. Guttry żyje.

niece władz umysłowych, jako to: woli, uczucia, wyobraźni, będących niejako czynnikami wiedzy, czyli inteligencji.

Największym wielbicielem Cezara w ostatnich czasach jest znakomity niemiecki historyk Mommsen, który część Cezara podniósł do apoteozy, a niesprawiedliwym okazał się dla niego i komitach mężów Cezarowi współczesnych, jako to: Katona, Cyclerona i Pompejusza, stara się bowiem udowodnić ich umysłowej nicości.

Wreszcie prelegent uznaje, że dzieło Napoleona III mimo nakręcania faktów do wymuszonych tendencyjnych poglądów politycznych, ma niezaprzeczne zalety, stawiające nawet pod pewnemi względami nader wysoko i nadające mu wielką wartość co do rzeczywistości i dat statystycznych. I tak Napoleon III sprostował wiele faktów; powtórze dostarczył wiele dowodów pod względem geograficznym i strategicznym, co do miejsc, rozmiarów odległości, stacy i t. p., potrzebnych częścią objaśnić, częścią zmienić niektóre mylnie pojęcia archeologiczne, nakoniec wielkie pomógł zasługi przez doświadczenia czynione okrętami, bronią do czego użył wielkiej liczby ludzi i na co wydał bardzo znaczne summy.

W końcu prelegent surowo potępia p. Rogearda za sływanie jego pamflet *Les propos de Labienus*.

Wedle Ostsee Zeitung przetrząsaniem domów które dni odbywały się zeszłego tygodnia w Bydgoszczy u Polaków i u Niemców...

W zeszłym czwartku toczyła się w sądzie powiatowym Poleskim ciekawa sprawa przeciw pomocnikowi handlowemu Poleskiemu...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

W zeszłym tygodniu w Warszawie odbyła się w sali Towarzystwa Wzajemnego...

ona zaraźliwa, bo dostali ją posługacze szpitalni, lekarze i osoby, które przechowały oświeżone...

Krak. Ztg odebrała wiadomość, że choroba panująca w Kole (powiat Koniński, wojew. Kujawskie) między ubogimi żydami, ustąpiła...

T. Ch. Wolff w Memmingen wynalazł podkładki sprężyste pod kowadła. Składają się one ze słomy rżanej plecionej i chemicznie...

Wiadomości literackie.

Nakładem p. E. Morgensterna w miejscu wysła metoda mechaniczna, służąca do nauzenia się pisma charakterem czytelnym i kaligraficznym...

Table with lottery results: Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 131 król. loteryi klasowej padła...

Berlin, 2 maja 1865. Król generalna dyrektora loteryi.

Przybyli do Poznania dnia 3 maja. BAZAR. Właśc. dobr hr. Kwiecki z Świdnicy, hr. Cieszkowski z Wierzanicy...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupców w Poznaniu dnia 3 maja. Zyto: ceny ustępujące na maj, maj-czer. 33 3/4, lip-sierp. 34 1/2...

Table with market prices: Wrocław, 2 maja. Na targu: pszenica śred. pośled. sgr. sgr. sgr.

Na giełdzie: Zyto: kończy niżej, wyp. 6000 centn. 2000 fant. na maj maj-czerw. 36 1/2-1/2...

Szoceon, 1 maja. Na giełdzie: Pszenica: wyżej, 85 funt. żółta w miejscu 50-58, 83-85 funt. żółta na odstawa wiosenną...

Królewiec, 1 maja. Od czasu zniknięcia lodów, tj. od 22 kwietnia 100 okrętów już tu dotąd zawinęło. Obecnie ceny zbożowe w Litwie...

Handel Królewcą o 8 1/2 miliona importu (dowozu) a 4 1/2 miliona tal. wywozu (exportu) w skutku wojny duńskiej i drogiej...

Australia w r. 1862 dowiozła około 8500 centn., w rz. 900,000 cent. wełny, liczby te wskazują, że z tej konkurencji targi nasze już nigdy się nie uwołnią...

Cena wyborowego lnu na przedzę jest tu obecnie 18 tal. za cent., pośledniejszego 13, 14, 16 tal. za cent. i to w większych (np. 100-200 centn.)...

Table with market prices: Praco na giełdzie naszej: wagi holend. szefel prus. beczka litewska.

Kurs rubli: Za 90 rs. placę 79 1/2 tal. prus. czyli za 1 rs. 26 sgr. 6 fen. Bracia Chotomscy i Koronowicz.

Table with market prices: CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 3 maja 1865. od do sgr. fn. tal. sgr. fn.

Otworzenie konkursu.

Król sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 1 maja 1865 r. przed południem o godzinie 12.

Najmajątkiem kupca i majstra profesji krawieckiej Gustawa Abrahama Rothholz w Poznaniu utworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 16 marca 1865.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz aukcyjny Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień 15 maja r. przed połud. o godz. 12 przed komisarzem radcą sądu powiatowego Gaebler w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 20 maja 1865 r. łącznie sądowni lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawnicy, lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego, powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytosci swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem żadanego pierwszeństwa do dnia 3 czerwca r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia 10 czerwca r. b. przed połud. o godz. 11 przed komisarzem ur. Gaebler radcą sądu pow. w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż jego aneksów dołączyć. Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Berthelma, Grabowskiego, Mützla i Dookhorna jako rzeczników. (2263).

Przyjaciół i znajomych męża mego zawiadamiam, iż pógłoska niekęszennie puszczona, jakoby zginął w pojedynku, jest fałszywą; odebrałam od niego w dniu 30 pm. odpowiedzi na zapytanie telegrafem. (2269).

P. Guttry.

Pisarz prowentowy, nie mający prowa dzić rachunki gospodarce, a w szczególności zbożnie, znajduje pomieszczenie zaraz lub od św. Jana, w dominium Lubasz pod Ozarkowem. Życzonym jest na tę posadę mianowicie członek Towarzystwa lub wspieraniu urzędników gosp. (2552).

Cukiernia, położ. w ożyw. okol. Poznania, ma natychm. być sprzed. Szczeg. udz. agent p. Molinski, ul. Wodna 25. (2268).

W księgarni L. Merzbacha nabyć można: Miesiąc Maryi

poprzedzony modlitwami porannymi, wieczornymi i pomniony rozmaitem nabożeństwem. Cena 10 sgr., na welinowym papierze 15 sgr.

Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, odbędzie się dla powiatu wyrzyckiego w Nakle w hotelu Bawarskim, (dawniej Kurzyńskiego) dnia 16 maja r. b. o godz. 11 przed połud. na które członków uprzejmie zaprasza Komitet. (2265).

Na początku kwietnia opuścił J. ks. Nepomocen Powalowski parafę w Łowou, przenosząc się w inne strony. Parafianie nie spodziewając się tak nagłej zmiany, ze smutkiem przyjęli tę nowinę. Smutku tego dowiodł powszechny płacz dorosłych i dzieci, gdy Kapłan ten w drugie święto wielkanocne pożegnawce do swych owieczek wyrzekł słowa. Miłość ogólna, którą ten duchowny potrafił zaszczyć w sercach naszych, nie zostanie zatartą w późne lata. Oby Mu Bóg nagroził tę przykrość i straty, jakich tutaj w ciągu lat ośmiu nie z winy owieczek swoich doznawał, a które z zadziwiającą cierpliwością znoślił.

W. Malinowski, J. Stawny, J. Stoczyński, S. Kandeoki, W. Nowacki, J. Roszak, gospodarze. (2266).

Potrzebny jest do znacznej majątności w Król. Polskim, rachmistrz, kawaler i gorzelań, któryby był zarazem piwowarem, również kawaler. Potrzebna jest dokładna znajomość swego zawodu. Za nadesłaniem odpowiednich świadectw, udzieli bliżej wiadomości pan Olszewski kupiec w Żerkowie. (2260).

Kucharz żonaty, dobrze znający swój fach, zarazem na ogrodnictwie i w pszczeniectwie praktyczny; opatrzone w chlubne świadectwa, poszukuje od 1 lipca miejsca na ordynary. Łaskawe ofer. post rest. Sik. w Grabowie w Ks P. (2262).

Doniesienie lekarskie.

Czyścić zadość licznym życzeniom, będę w czwartek, d. 4 i w piątek, d. 5 maja bawił w Poznaniu (Hôtel de Berlin), aby tak swym chorym okolicy tamtejszej, jak i innym, którzy mój sposób leczenia chcą przyjąć, udzielać rady lekarskiej. — Do liczby chorób przezemnie leczonych należą wszelkie choroby chroniczne, szczególnież: cierpienia płuc, gardła i brzusznego, epilepsja, koltun, rodzajowa niemoc (impotencya, potucy), syfilis i jej skutki, wyrzuty skórne, głuchota i t. d. Jestem do usług od godz 9—1 i od 2—6. Dr. Loewenstein, homeopatyczny lekarz z Świecia.

Syrop z soku morskiej sosny,

dra Lagasse z Bordeaux, przygotowany przez pp. Grimault i Spółka aptekarzy w Paryżu, na ulicy Feuillade Nr. 7, posiada dowiedzioną wyższość nad tranem rybnym.

Według świadectw wielu lekarzy ordynujących w szpitalach paryskich, świadectw zamieszczonych w metodzie użycia tego lekarstwa, jak również na zasadzie licznych pochwał kilkunastu akademii medycznych, syrop ten nierównie pomyslniejsze sprawia skutki w tych słabościach, gdzie zażywanie tranu rybnego dotąd przepisywano. Leczy on słabości piersiowe, skrofuly, lymfizm, błądność cery, rozmiękłość ciała, apetyt przywraca, czysci krew i odnawia cały organizm człowieka, jednym słowem, jest on najsilniejszym ze wszystkich środków krew oczyszczających, jakie do dziś odkryte zostały. Nie utrudza on żołądka, jak jodan, potasium lub jodan żelaza, ale nade wszystko nieocenionym jest dla dzieci skrofulicznych i cierpiących na gruźlicę. Słynny doktor Cazenave, ordynujący w szpitalu św. Ludwika w Paryżu, zaleca to lekarstwo szczególnież w cierpieniach skórnych łącznie z pigułkami noszącymi jego nazwisko. Nabyć go można we wszystkich aptekach poznańskich. Grimault i Sp. w Paryżu.

Dom Podlesie kościelne pod Miesolskim potrzebuje od św. Jana r. b. ogrodowozyka, któryby zarazem pełnił służbę pokojową. (2221).

Dès le premier Mai je ferai s'jour à Reinerz (Silésie). Dr. L. Joseph. Médecin pratique à Breslau et médecin des eaux de Reinerz. (2261).

Doktor M. Karmin, członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, rodem z Galicyi, od kilku lat osiadł w Cieplicach czeskich (Teplitz), gdzie z szanownymi gośćmi Polakami porady lekarskie w języku egyptystym odbywać może. Mieszka pod Mühlstrasse zum „hohen Haus.“ (1840).

Od dnia 1 maja r. b. mieszkam w Reinerz (Duszynk, w Szląsku). (1261) Dr. L. Joseph, lekarz praktyczny w Wrocławiu i lekarz u wód w Reinerz. (2371).

Kazimierz Maroński, rękawicznik,

w Bydgoszczy, ul. Stara Poczta 182, ukosem naprz. hot. Riosa. Wysokiej szlachcie i Szanownej publiczności miejscowej i zamiejscowej mam honor donieść, że na dniu 1 kwietnia r. b. otworzyłem tu w miejscu

Fabrykę rękawiczek i wyrobów skórzaných.

Polecam przede wielki wybór gładowych, jelonkowych, sarnich, kozich itd. rękawiczek; fosiowych, jelonkowych, kozich itd. spodni, kaftaników i gaci; szelek rozmaitego gatunku, męskich krawat, szlpsów i szalków jedwabnych. Równocześnie zwracam uwagę na dobrany swój skład swojskich i zagranicznych mydeł toaletowych i pachnidel, towarów grzebieniarskich, szczotkarskich itd., jako i wszelkie inne w mój zawód wchodzące przedmioty. Wszelkie z mówienia przyjmuję i starannie wykonywam. Nowe to przedsiębiorstwo polecając, starać się będę przez skora i rzetelną usługę, najumiarkowansze lecz stałe ceny, zaufanie Wysokiej szlachty i Szanownej publiczności sobie zjednać. Kazimierz Maroński.

77. Rynek obok pałacu Hr. Działyńskiego. 77.

Mam sobie za zaszczyt uniżenie donieść, że tu jako krawiec męski

osiadłem założywszy, zarazem skład sukna jako też rozmaitych koltów i t. d. i t. d. Długoletnie doświadczenia w tym zawodzie, jako i wystarczające środki, postawiają mnie w możności Szanownej Publiczności zadosyć uczynić, mianowicie wszelkie materyały stosownie do mody sprowadzać. Roboty zaś u mnie zamówione i powierzone przyrzekam z jaknajwiększą akuratanością i najszybciej wykonywać. O łaskawe i liczne zlecenia proszę uniżenie. Michał Pawlewski. (2203).

Kąpiele żolowe obfitujące w jod i brom, w Gorzaliowicach pod Pszczyną (Pless)

Woda kruszcowa użyta wewnątrznie, ma skutki znamienne. Szczególniej skutecznym okazało się źródło rzeczono przeciwko wszystkim cierpieniom skrofulicznym, pedogrze, rozmatyzmowi, cierpieniom nerwowym, kurczom, ochromieniu, stwardnieniu gruczołów, wstrzymaniu funkcji brzusznych, w chorobach kobiecych, skórnych, zastarzałej syfilis i t. d. Obmyślono ku zabawie potrzebne rozrywki i środki literackie, muzykę, kregielnią, bilard i wszelkie wygody. Wodę źródelną, sól kąpielną i skoncentrowane żoła rozsyła się każdego czasu. Rzezonę kąpiele leżą 1/2 godziny od Pszczyny i 1/4 godziny od dworca kolei żelaznej Dzierżycie, położonego na kolei północnej, do którego przez Bogumim (Oderberg) z jedniemi i Oświecim z drugiejs strony codziennie dwa razy dojechać można. Zameldowania pomieszkań i inne pytania uprasza się przesyłać do inspekyi kąpielnej. (1868).

Chłopiec do posługi znajdzie miejsce w składzie moim. S. Sobeski, plac Wilhelmowski No. 3. Hotel du Nord. (2270).

Nauczycielka, Polka, biegła w muzyce i w francuskim, zdolna także udzielać niemiecki język, życzy sobie objąć miejsce od św. Jana, [tutaj lub zagranicą, dowiedzieć się można o adresie w ekspedyce Dziennika. (2272).

Płótna na wantungy do wełny i drylichy aż do 65 funtów wążące, poleca jaknajtaniej Benjamin Schoen, Rynek 49. (2267).

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania, w tych dniach po największej części przybyły. J. Jagielski, aptekarz. (2371).

Wody kruszcowe nalew z roku 1865. Adelheidsquelle, Bilińska, Karlsbad Sprudel, Schlos i Mühlbrunn, Eger Franz i Salzquelle, Emska, Krähne Wessel, Friedrichsballerka i Pilna woda gorzka, Kiszyńska, Rakocz, Szal Obersalzbrunn, Selterska, Wildungska Vichy, tądzież sole kąpielne i mydła, brali aptekarze G. Mangiewicz, A. Pfuhl, G. Reim G. Schubarth.

Do siewu poleca Rzep holenderski Rzep saski i Rydz

Handel nasion rolniczych Ludwika Kunkla Pivo imperatorskie.

Dla ulgi i pokrzepienia cierpiących nyciu dla zdrowych jest nasze pivo imperatorskie niezawodnie godziwym i najwysokiego polecenia, jest to najciekawsze siodowy, który z powodu swojej ilości swych pożywnych części swych na każdy organizm wpływa nadzwoją posilająco i ożywiająco. Białochoda po 5 sgr. Główny skład rozsyłania krajowych i zagranicznych M. Karfunkelsteina i S. Karfunkelsteina i S. Karfunkelsteina w Wrocławiu Schuhbrücke 53. Rzezonę piwa imperatorskiego nabyć można w następujących składach ubocznych: w Wrocławiu u W. Labuskiego Calle la Vienne; Hotel du Nord; A. Zimmermann (hotel Röhnelta); Robert Hübscher, Grosse Scheitelgasse No. 12c; Restaurator König im Vier-Löwenka; Schöthier, Grün- und Palmstrassena; Schildan w Bolesławow (Bunzlau); R. F. Hoffmann w Altwasser; E. Edom w Hirschbergu; Otton Littmann w Hernstadius; J. H. Pohl w Gogolinie; Herrm. Kuohe w Freistadt w Szląsku; Th. Radkiewicz w Smiglu; Herrmann Kallmann w Gubrau; C. F. Eichner w Soran N. L.; Teodor Keller w Legnoy; B. Zimmer w Strehlen; Henryk Walter w Nisy; Grieger w Wüste-Waltersdorf; Alt w Scharlottenbrunn; Eckermann w Köben; Ernest Pöse w Sobótce (Zobten) a Karol Soubirge w Löwen.

Ku wygodzie naszych odbiorców i chcąc zadość uczynić dość licznie wionym życzeniom, otworzyliśmy przy Messergasse No. 36, narożnik Schuhrücke nazwany „zur Bierquelle“ skład centralny i lokal sprzedaży piw następujących: W. Karfunkelstein i S. Karfunkelstein. Listy i pieniądze franco.

Sprzedaz owiec

Z powodu zmiany inwentarza ma Dwowiad Wronozyn pod Powiedziskami 500 młodych, zdrowych, do chowu tnych maciorek ryczałtem albo i ściowo na sprzedaż. (2258) Odebrać je można po strzyży. W Wiczoynie pod Robakowem w wiece plezszewskim stoi 100 maci dwu- i trzyletnich i 100 skopów rosnących dwuletnich na sprzedaż, które strzyży mogą być odebrane. (2226) Laszczewski.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information. Includes sections like 'KURS GIELDY W BERLINIE', 'KURS STOW. KUP. W POZNAŃ', and 'KURS GIELDY W WROCLAWIU'.